

Mówione Słowo nr 180 A

Tęcza Bożego Przymierza

Pastor Brian Kocourek

15 sierpnia, 2010

Zatem, widzieliśmy ten film, pokazujący trzy zstępujące tęcze, kiedy głosiłem naukę o Chrystusie w Afryce. Pragnę zaczerpnąć temat Tęcza przymierza, ale zanim rozpocznę, skłońmy nasze głowy i nasze serca do słów modlitwy.

Ponieważ brat Branham powiedział w swoim kazaniu **Super Znak 62-0708 P:19**

I czy wiecie co? Tęcza oznacza przymierze.

Módlmy się. Drogi łaskawy i Miłujący Ojczy, przychodzimy do Ciebie dzisiejszego poranka pod przelaną krwią twego Syna, naszego najstarszego brata w tej ogromnej rodzinie braci i prosimy, żebyś pomógł nam nie tylko wyznawać, co ty czynisz w tej godzinie, ale pomóż nam także kroczyć w świetle, w zupełnej pokorze i bojaźni Bożej, żebyśmy widzieli to Światło, w którym kroczymy, że krocymy obok Ciebie, drogi Ojczy w postaci Ducha Świętego. Ponieważ wiemy, że **jeśli zaś chodzimy w światłości, jak Ty jesteś w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu**, i wiedząc, że **jeśli zaś chodzimy w światłości, w Twojej Wspaniałej obecności społeczność mamy z Tobą wokół Twojego żyjącego Słowa.**

Ty obiecałeś nam przez Twojego potwierdzonego proroka na tę godzinę, że doprowadzisz nas do Tysiącletniego Królestwa przez ten potężny Słup Ognia, który uświadomi nas, gdzie jest Twoja potężna Shekinah Chwała obecnie, a my wiemy że ten Słup Ognia doprowadzi nas do Tysiącletniego Królestwa. Słyszeliśmy o tym, ale teraz możemy to widzieć naszymi własnymi oczami i my zobaczyliśmy Twój Słup Ognia w formie tej horyzontalnej tęczy, która nam pokazuje, że Ty wciąż jesteś wśród nas, prowadząc nas przez Twoje Potwierdzone Słowo, które posłałeś nam przez Twojego proroka Williama Branhama, którego Ty potwierdziłeś przez obecność Ciebie Samego z Nim.

My wierzymy, że Twoja Wspaniała Obecność była cały czas z nami, ponieważ Twoje Słowo i jedynie tylko Twoje Słowo, jak było obiecane, że Ty nas będziesz prowadził przez ten wspaniały Słup Ognia, który wskazuje nam Twoją Shekinah Obecność, ale teraz także zobaczyliśmy Twoją obecność wśród nas. Kiedy przyszedłeś do Twojego proroka

Williamam Branhamam w postaci Trzech Tęczy połączonych razem w Jedną w kształcie łuku albo miski, przyjęliśmy Jego słowo, dlatego że nie widzieliśmy osobiście, ale wierzymy, że Ty potwierdziłeś Go, i dlatego wierzymy przez Wiarę, ale Ty także nauczasz nas w Twoim Słowie, i my możemy szczerze wiedzieć, że już dłużej nie czekamy na Twoją obietnicę, ponieważ dlaczego mielibyśmy mieć nadzieję w to, co widzimy? Ale teraz zarazem widzieliśmy i słyszeliśmy, i dlatego nasza nadzieja urzeczywistniła się, że ty wciąż naprawdę jesteś wśród nas.

Dlatego, że my widzieliśmy Twoją Wspaniałą Obecność w tej samej postaci i kształcie horyzontalnej tęczy, którą widział Twój prorok, a Ty zstąpiłeś w dół, aby potwierdzić, że to, co my nauczamy, jest tym samym Objawieniem Jezusa Chrystusa, które było przedstawione przez Twojego proroka, dlatego, że ty nie masz względu na osobę. Widzimy Twojego wielkiego świadka wśród nas, dlatego, że my wiemy, że te trzy udowadniają to.

A teraz mamy na tym filmie to, że Trzej świadczą o tym, że Ty zstąpiłeś w dół do zboru w Mbanza Ngungu i potwierdziłeś, że to, o czym mówiliśmy, było tym samym Słowem, które Ty potwierdziłeś przez Twojego proroka, a to jest to samo objawienie, które twój prorok głosił, a Twoja obecność z nami ten supernaturalny sposób potwierdziła To wielkie objawienie Jezusa Chrystusa, że będzie takie same, jak było wypowiedziane przez Twojego proroka, ponieważ Ty potwierdziłeś jego poselstwo w ten sam sposób, jak uczyniłeś w Afryce. Dziękujemy ci, Ojczy za to, że pozwoliłeś innym zobaczyć to, co tylko Twój prorok zobaczył przed nami, i dziękujemy ci, Ojczy, za potwierdzenie nam tego, że Ty jesteś naprawdę Tym, który prowadzi nas do Tysiącletniego Królestwa.

Zatem, Ojczy, słyszeliśmy i widzieliśmy na własne oczy tą samą trzykrotną manifestację Twojej chwalebnej Obecności wśród nas i możemy radować się, wiedząc, że nie tylko słyszeliśmy potwierzonego proroka mówiącego nam, że ten Słup Ognia doprowadzi nas do Tysiącletniego Królestwa, ale także widzieliśmy ją na własne oczy. Zatem, udziel nam swojej łaski, Panie, i wysłuchaj nasze modlitwy, i pomóż nam, żebyśmy weszli do tego błogosławionego przymierza z synami, które zostało zawarte przez twego pierwotnego Syna, bowiem prosimy o to w Imieniu Jezusa Chrystusa, Twego pierwotnego i naszego najstarszego brata, Amen.

Poselstwo Łaski **61-0827 P:12** *Ubiegłego roku, jak wszyscy wiecie, jest to wydrukowane, a również w postaci świadectw oraz na taśmach, znajdowałem się na pewnym miejscu tutaj w Indianie, gdzie Pan Bóg zstąpił i przemówił do mnie odnośnie mojej drugiej usługi, która niebawem miała się rozpocząć - w bliskiej przyszłości. I tam zostały powołane do istnienia trzy wiewiórki. Jestem pewien, że wszyscy wiecie o tym*

wydarzeniu. Jakoś - kiedy szedłem drogą do góry... Odłączyłem się od reszty chłopców, którzy szli na polowanie. Ja - miałem dziwne uczucie, że mam znowu pójść na to miejsce. Było to przed brzaskiem dnia, padał deszcz, a ja nawet nie wiedziałem, czy mam iść na polowanie czy nie, albo czy mam się udać tam na pola. Polowanie oznacza odejść na odosobnienie, bym się mógł modlić. Zatrzymałem więc samochód, wysiadłem, przeszedłem na drugą stronę drogi i wkroczyłem tam do buszu, a było to tuż przed brzaskiem dnia, trochę się szarzało...

Zatrzymałem się i modliłem się krótkimi słowami modlitwy, jak zwykle, i mówiłem Ojcu po prostu o tym, czego potrzebowałem, żeby On zatroszczył się o to. Ja nie jestem zwolennikiem marnowania czegokolwiek albo niszczenia; nigdy w życiu nie strzelałem do ptaka, który by mi posłużył jako tarcza, ani do czegokolwiek innego. Co upoluję, to potem zjem albo dam komuś, kto to naprawdę zje. Nie jestem zwolennikiem marnowania czegokolwiek. Ja nie jestem zwolennikiem czynienia takich rzeczy, bowiem to nie jest właściwe.

Potem, gdy skręciłem i zacząłem iść znaną mi wąską ścieżyną wiodącą obok pastwiska, które rozpościera się tam w lasach w kształcie litery L, wydarzyło się coś dziwnego. We wszystkich moich przeżyciach dotychczas nie widziałem czegoś takiego. Spoglądałem na wierzchołek tego wzgórza, który był po mojej lewej stronie, z miejsca gdzie stałem, a tam, jakby z wierzchołka tego wzgórza wychodziły trzy tęcze. I one przebiegały około trzydziestu stóp wysoko. Najpierw popatrzyłem i zobaczyłem światłość, więc odwróciłem się do tyłu, bo sobie pomyślałem, że to może wschodzi słońce. Potem jednak pomyślałem, że to nie było w kierunku słońca, było to w kierunku południa. A w dodatku był spokojny, pochmurny, deszczowy dzień, deszcz padał przez cały czas. Był to sierpień - dwudziestego piątego, w ubiegły piątek rano, i wy wiecie, że padał deszcz. A wszędzie snuły się ciężkie chmury.

Spojrzałem znowu i tam one były - stawały się coraz większe - trzy tęcze. Zdjąłem więc mój kapelusz. Odłożyłem moją strzelbę. Zacząłem iść w ich kierunku z podniesionymi rękami. Wydawało się, że coś mi powiedziało: "Jesteś już wystarczająco blisko". Miałem zamiar usiąść i zdjąć moje buty, które miałem na nogach, by zobaczyć, czy mógłbym podejść trochę bliżej. Lecz dostałem się tylko kilka jardów bliżej tęczy, widziałem jej kolor, jakby się przesuwiała wokół mgła. Stałem cicho przez kilka chwil. Ona wychodziła wprost z wierzchołka tej małej góry. I obserwowałem, jak te trzy (jedna po prawej stronie, jedna po lewej, a jedna w środku) łączyły się jakby w jeden łuk... Cokolwiek to było, było to żywe. Poruszało się to i robiło swoje ruchy. I ja tam stałem - właśnie o brzasku dnia.

Odwrociłem się i spojrzałem znowu, i zawołałem: "O Boże, co Ty chcesz oznajmić Swemu słudze?"

W tejże chwili Duch Pański wystąpił i powiedział: „**Jezus Nowego Testamentu to Jahwe Starego Testamentu; On tylko zmienił Swoją maskę - z Ducha w człowieka**". To oczywiście było potwierdzeniem mojego poselstwa o Nim; oznajmiał mi i upewniał, że tych trzydzieści jeden lat nie było na próżno.

Kiedy zacząłem się zbliżać, zaczęło się To oddalać i weszło do tej tęczy, **podobnej do łuku**, a potem znikło. Podeszedłem bliżej. Obawiałem się podejść jeszcze bliżej, ponieważ On zatrzymał mnie, zanim tam dotarłem.

Odwrociłem się i zauważyłem, że ta światłość świeciła mi dokładnie z tego kierunku, gdzie było drzewo, pod którym siedziałem ubiegłego roku, gdzie pojawiły się te wiewiórki. Po około trzydziestu pięciu czy czterdziestu minutach - szedłem przez lasy i brnąłem przez potoki i tak dalej, aż dotarłem do tego drzewa, które się rozgałęzia w czterech kierunkach (na wschód, północ, zachód i południe) - cztery odgałęzienia, wyrastające z tego drzewa. I wspiąłem się na to odgałęzienie i usiadłem tam, gdzie byłem, gdy On mówił mi o tym miejscu Pisma: "Jeżeli powiecie tej górze: 'Przenieś się'." A kiedy tam stałem na chwilę, nie myślałem już o tej tęczy - ona opuściła moje myśli. Stałem tam, a był to bardzo zły rok do polowania na wiewiórki, wszystko było spóźnione, nie było żadnych wiewiórek.

Pomyślałem sobie: "Właśnie tutaj Bóg polecił mi w ubiegłym roku powołać te wiewiórki do istnienia". Zdjąłem ponownie mój kapelusz i powiedziałem: "Panie Boże, Ty jesteś ciągle tym samym Jezusem. Ty jesteś ciągle Bogiem".

A Ktoś powiedział mi: "Ile ich potrzebujesz tym razem?"

Ja odpowiedziałem: "Tyle, co ubiegłym razem - limit". A potem powiedziałem: "Będę miał ten limit przed dziesiątą godziną dzisiaj". I wydaje się to bardzo dziwne, bo byłem właśnie na bardzo złym terenie komarów. Były tam chmary komarów i był to trochę bagnisty kraj, i przyleciał wielgachny komar, i chciał mnie ukłuć nad okiem, a ja powiedziałem: "Ani jeden komar nie będzie mnie trapił dzisiaj" nie miałem u siebie żadnego środka odpędzającego komary, czy czegoś podobnego. I zanim się spostrzegłem, powiedziałem: "Słońce zaświeci w przeciagu trzydziestu minut".

Ledwie to powiedziałem, a tuż za mną wyskoczyła na gałąź młoda, czerwona wiewiórka, dokładnie tak jak ta ubiegłego roku - była oddalona o około siedemdziesiąt jardów i zaczęła jazgotać. Odwróciłem się. Na taką dużą odległość mogłem przy pomocy silnej lornetki zaledwie zobaczyć jej oko. Wystrzeliłem po prostu, to wszystko. Nie

wycelowalem nawet – strzelilem po prostu ponad tą wiewiórkę. A kula trafiła dokładnie w oko, tak jak owego razu.

Potem szedłem dalej poprzez lasy. I dokładnie trzy minuty przed dziesiątą zastrzelilem moją trzecią wiewiórkę - podobnie jak w ubiegłym roku, dokładnie tak samo: Trzy minuty przed dziesiątą. Bóg jest moim uroczystym Sędzią, nie zabrzęczał ani jeden komar – przez cały dzień i to na terenie, gdzie są ich tony, jak przypuszczam, gdyby je można było zważyć. A nie zobaczyłem i nie usłyszałem ani jednego. Przysłuchiwałem się, czy nie uda mi się któregoś zobaczyć. Usłyszałem brzęk i pomyślałem sobie: "Tam gdzieś jest jeden" i przysłuchiwałem się, ale był to samochód ciężarowy jadący w dali po drodze. I dokładnie po trzydziestu minutach od tego momentu słońce świeciło mocno i jasno.

Potem wróciłem na to miejsce. I pomyślałem sobie: "Kiedy mówiłem limit, to oznaczało pięć wiewiórek - taki jest limit w Indianie. Lecz przypomniałem sobie, że w ubiegłym roku, kiedy On zapytał mnie, ile ich potrzebuję do limitu, powiedziałem "trzy", i otrzymałem po prostu trzy. Więc wczoraj udałem się tam ponownie, szedłem znowu na to samo miejsce, a Ktoś powiedział: "Nie chodź tam. Przejdź na drugą stronę drogi".

I dokładnie o dziesiątej godzinie dokładnie na tym samym miejscu, o dziesiątej na moim zegarku zastrzelilem limit Indiany - piątą wiewiórkę. Pragnę, abyście zwrócili uwagę: były tam trzy tęcze i trzy rzeczy były powiedziane, i upolowałem trzy wiewiórki. Chodziło o trzy sprawy: trzy wiewiórki o dziesiątej godzinie, nie było komarów i słońce zaczęło świecić do trzydziestu minut. A byli tam trzej, by złożyć o tym świadectwo: brat Banks Wood, mój syn Billy Paul i jego syn Dawid - by złożyć o tym świadectwo.

Poselstwo Łaski 61-0827 P:37 Pomyślałem o łasce Bożej - jak On mógł to uczynić: Zbawić do najdalszych kończyn ziemi. A potem wziął takiego biednego nędznika jak ja i dał mi możliwość głosić Ewangelię i oglądać innych zbawionych, oglądać ich uzdrowionych, oglądać domy, które były zdeprawowane znowu naprawione, oglądać życia, które były zrujnowane, uporządkowane na nowo. A kiedy otrzymałem łaskę, pomyślałem: "O, jest to zdumiewająca łaska, a ona przyszła do zdegradowanego, biednego łowcy wiewiórek tam w lasach i **przybrała postać tęczy, co oznacza przymierze, z Poselstwem, które On mi dał, abym je zwiastował, i ukształtowała się tam w postaci przymierza na znak, że On stoi za tym. On będzie stał za tym, ponieważ to poselstwo jest o Jezusie Chrystusie i Jego chwale.**

Poselstwo Łaski 61-0827 P:93 *Modlimy się teraz, żebyś ich Ty zachowywał poprzez to życie. Niechby wszyscy zostali ochrzczeni, wzywając Imienia Pańskiego, obmywszy swoje grzechy. Spełnij to, Panie.*

Teraz przedkładam ich Tobie jako Twój sługa, wierząc, że ten wielki Anioł Boży, który pojawił się tam nad... I Ojczy, Ty znasz całe te dzieje, a ten wielki Anioł, który pojawił się tam tego poranka w piątek w postaci trzech tęczy wychodzących ze szczytu tej góry, kiedy świtało i wypowiedział te słowa... Panie Boże, niechaj ten Bóg, Który zjawiał mi się tam w tych tęcach, niech On zbawi tych ludzi z Swojej łaski w tej chwili. Ja ich oddaję Tobie oczekując, że Ty dotrzymujesz Swego Słowa i Ty to uczynisz, a ja spotkam ich w tym wspaniałym dniu bez zmały czy zmarszczki na ich duszy. Spełnij to. W Imieniu Jezusa oddaję ich Tobie. Amen.

Tak Niech Wasze Światło Świeci Przed Ludźmi 61-0903 P:10 *Kiedy idę dla zmiany w góry, to nie jest to tak bardzo z powodu polowania. Idę tam, aby być sam z Bogiem. Niektórzy z was, jeśli zauważycie, moim największym przeżyciem, którego doświadczyłem, było na polowaniu, kiedy spotkałem Boga. Spośród wszystkich moich przeżyć, nigdy nie miałem takiego, jak pewnego poranka, właśnie tutaj na górze, polując na wiewiórki. Widziałem wiele razy w moim życiu znaki i cuda i tak dalej. Ale to mnie dotknęło mocniej niż cokolwiek, co dotychczas widziałem. Wyobraźcie sobie teraz, po prostu w czasie świtu, padało, potężne chmury dookoła, a widziałem przede mną, podnoszącą się w górę, jak czasza na wzgórzu, ustawione tam, **trzy tęcze, podnoszące się wyżej i wyżej**, aż byłem tak zdrtwiaty, że z trudnością mogłem przemawiać, podszedłem bliżej do tego i **usłyszałem Go jak mówił i potwierdzał, że to poselstwo, które głoszę, jest prawdą.** Rozumiecie?*

Na przełomie 63-0317E P:22 *Otóż, widzimy, że ta Księga zapieczętowana siedmioma pieczęciami, jest tajemnicą odkupienia. To jest Księga Odkupienia przez Boga. **Zatem, wszystkie te tajemnice muszą być zakończone w czasie brzmienia tego posłańca.** Otóż, tutaj jest ten anioł na ziemi i inny Anioł, potężny Posłaniec zstąpił w dół. Widzicie, ten anioł był ziemskim aniołem – posłańcem. Ale **tutaj zstępuje w dół Jeden z nieba: tęcza, przymierze.** Rozumiecie? **Może to być tylko Chrystus;** tak dokładnie, jak to było w 1. rozdziale Objawienia, stojący wpośród siedmiu złotych świeczników z tęczą wyglądającą jak kamień jaspisu i sardesu.*

Objawienie Rozdział 4 61-0101 P:74 *Zauważcie, mamy zamiar rozpocząć, powrócić i zobaczyć, gdzie się znajdujemy. Czyż nie jesteśmy w 3. wersecie teraz? Czy to chcecie zrozumieć? Mam nadzieję. W porządku. On był z wyglądu jak kamień jaspisu lub sardesu:*

i była tam tęcza... wokół tronu, z wyglądu podobna do szmaragdu, żółto-zielona. Otóż, zauważcie, że to była tęcza. Powróćmy z powrotem do Genesis 9. i otworzymy Genesis 9:13. I znajdziemy tutaj tęczę, kiedy po raz pierwszy pojawiła się tęcza. 9. rozdział Genesis, i rozpoczniemy 13. wierszem, 1. Mojż. 9:13. Czy wszyscy to lubią? Och, ja to miłuję. Ja to nie tylko lubię; ja to miłuję. Spójrzcie.

*Łuk mój kładę na obłoku, aby był znakiem przymierza...(Spójrzcie.)...**znakiem przymierza między mną a ziemią...** (Co? „Między mną a Noem”? Nie. „**Między mną a ziemią.**”) Kiedy zbiorę chmury i obłok będzie nad ziemią, a na obłoku ukaże się łuk. Wspomnę na przymierze moje, **które jest między mną a wami...** (Zatem, On powrócił do Jego przymierza pomiędzy nimi, ale do **tęczy przymierza.**)...Widzicie, **przymierze było życiem dla Noego, On oszczędził go, ale to przymierze, które Bóg uczynił dla niego było tęczą, On je nie mógł...**Otóż, pokażę wam, jakie było przymierze Noego z Bogiem za chwilę. **Ale to było Boże własne przymierze z Nim (Amen.), tęcza.***

***Dusze W Więzieniu 63–1110m P:85** Zauważcie, że to właśnie poselstwo siódmego anioła miało objawić siedem pieczęci (znajdziecie to w Objawieniu 10: 7). Jan widział tego anioła zstępującego, który jedną nogę postawił na lądzie, a jedną na morzu, a miał tęczę nad swoją głową. Był to Chrystus. Zauważcie, że znajdziecie Go także w Objawieniu 1, również z tęczą nad swoją głową. Patrzenie na ten jaspis, karneol i tak dalej.*

Oto On przyszedł, postawił jedną nogę na lądzie, a drugą na wodzie. Podniósł rękę, a nad Jego głową była tęcza. Jest to symbol przymierza. Był to anioł przymierza czyli Chrystus, który został uczyniony trochę mniejszym od aniołów, aby przejść przez cierpienie. Tutaj On występuje, podnosi swoją rękę ku niebu i przysięga przez Tego, który żyje na wieki wieków, wiekuistego Ojca, Boga, że kiedy to będzie miało miejsce, czasu już więcej nie będzie.

***Pierwsza Pieczęć 63–0318 P:90** Pozwólcie, że to po prostu jeszcze raz przeczytam. Brzmi to dla mnie naprawdę dobrze, lubię to czytać! " I widziałem innego potężnego anioła zstępującego z nieba, odzianego w obłok, tęcza była nad jego głową, a oblicze jego było jak słońce, nogi zaś jego były jak słupy ognia;"*

Widzieliśmy tutaj to samo - był to Chrystus. A wiemy, że Chrystus jest zawsze Połańcem do Kościoła. W porządku. On jest nazwany Słupem Ognia, Aniołem Przymierza, i tak dalej. A w ręku swoim miał otwartą książeczkę"

Nuże, Pieczęcie były już tutaj zdjęte! My je rozłamujemy obecnie. Lecz tutaj One są otwarte. "... I postawił prawą nogę swoją na morzu, lewą zaś na lądzie. I zawołał

donośnym głosem, tak jak ryczy lew. Kiedy zawołał, siedem gromów wydało swoje głosy. Moi drodzy! Doskonale! A gdy przemówiło siedem gromów, chciałem pisać, (Pisać co? To co one powiedziały. Lecz usłyszałem głos z nieba (Boga) mówiący: Zapieczętuj to, co powiedziało owych siedem gromów, a nie zapisuj tego. Nie zapisuj tego. Rozumiecie? Anioł zaś, którego widziałem stojącego na morzu i na lądzie, podniósł prawą rękę swoją ku niebu, I poprzysiągł na tego, który żyje na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim, i ziemię, i to, co na niej, i morze i to, co w nim, że to już długo nie potrwa". [lub "że czasu już nie będzie" - tł.]

Panowie, Czy To Znak Końca? 62-1230E P: 123 *Słuchajcie więc. Ten Anioł zstąpił z Niebios. Rozumiecie? Ci inni, tych siedmiu aniołów siedmiu kościołów było ziemskimi posłańcami. Lecz ten Anioł... Całe Poselstwo jest zakończone. Siódmy anioł doprowadza do zakończenia całą tą sprawę. A ten Anioł przychodzi, nie na ziemię - On nie jest człowiekiem z ziemi, jako ci posłańcy do wieków kościoła; to jest zakończone. Lecz ten Anioł przynosi następne ogłoszenie, a anioł znaczy tyle co "posłaniec." I On zstępuje z Niebios odziany w Słup Ognia, Obłok, z tęczą nad Swoją głową; a tęcza to przymierze. Był to Chrystus - "Z jedną nogą na lądzie, a drugą na morzu, i przysiągł, że ,Czasu już więcej nie będzie."*

Postawa Doskonałego Męża 62-1014 *Jakieś trzy lub cztery lata temu zostałem zawezwany do niego do szpitala w New Albany. Leżał tam umierając na raka; całkiem zżarty. Lekarze oświadczyli, że nie przeżyje dłużej niż do najbliższego poranka. Lekarz powiedział: "On już umiera, przyjdź natychmiast!"*

Wszedłem do jego pokoju. Kiedy się tam znalazłem, stałem i modliłem się. Brat Rodgers odezwał się: "Billy, tam w tym rogu kręci się tęcza".

Odwrociłem się, aby spojrzeć. Powiedziałem: "Busty, to oznacza przymierze, ty nie umrzesz". Ciebie zbawia przymierze Krwi". Położyłem na niego moje ręce i powiedziałem: "Panie Boże, na podstawie tego widzenia złożyłeś świadectwo, że jesteś tutaj obecny, a Twoje przymierze polega na tym: "W Jego sińcach jesteśmy uzdrowieni". Położyłem na niego ręce, a on powrócił do zdrowia. Posłali go do domu.

Pokaż Nam Ojca 62-0722 P:42 *Wtedy popatrzyłem się. A tam, gdzie wyszło słońce a wszelka zieleń zmarzła i był tam zimny wiatr, rozciągnęła się tam tęcza poprzez kanion. Powiedziałam, „Tutaj On jest w tej tęczy. Amen. Tutaj On jest. To jest przymierze. On tego nigdy nie zniszczy wodą. On to obiecał.” A tęcza także jest, w 1. rozdziale Objawienia, gdzie jest Syn Boży; jest ponad kościołem, potem tam jest siedem złotych świeczników, była*

tam tęcza. On był z wyglądu jak jaspis i karneol, Pierwszy i Ostatni – Ten, który jest, który był; i który przyjdzie. Och, moi drodzy. Gdziekolwiek spojrzysz, możesz zobaczyć Boga, jeśli po prostu otworzysz swoje oczy. Popatrz dookoła. On jest wszędzie.

Oto Większy Niż Cokolwiek Jest Tutaj 62–0715 *Wiecie, smak nie liczy się w tym. Możemy różnić się w organizacji, denominacji. Ale Bóg jest Bogiem różnorodności. Bóg lubi różnorodność. On nie jest Sears i Roebuck Harmony House. Bóg jest różnorodny. On ma duże góry, małe góry, białe kwiaty, różowe kwiaty, żółte kwiaty. On jest Bogiem różnorodności. On ma małych ludzi, wielkich ludzi. On ma czarnowłosych, rudych, blondynów i różne inne rodzaje. On ma pustynie, On ma różne jeziora, On ma morza. Rozumiecie? On jest Bogiem różnorodności.*

A w taki sam sposób dzieje się obecnie. My wszyscy jesteśmy Bożymi służącymi. A pomimo wszystko, bracia, czy to wszystko... Tęcza reprezentuje przymierze. Zgadza się. My jesteśmy w Bożym przymierzu. Zgadza się. Stoimy razem jako bracia. Niech Was Bóg błogosławi, moi drodzy bracia. I niechaj wasze zbory rosną i dobrze się rozwijają. I niech Bóg was zawsze błogosławi obficie i w królewski sposób – to jest moją szczerą modlitwą. Jeżeli w jakikolwiek sposób mogę być pomocą, no nie jest zbyt ciemna, ani deszcz nie pada zbyt mocno. Po prostu zawołajcie mi. Zrobię cokolwiek, w czym mogę pomóc.

Smyrneński Wiek Kościoła 60–1206 P:27 *Zatem, jeśli zauważycie, świecznik nie jest ustawiony w taki sposób. One zaczynają się w ten sposób i wznoszą się. Otóż, najwyższy był właśnie tym, który wychodził właśnie z tego tutaj. A chrześcijaństwo stopniowo staje się głuche, kiedy On tam stał w kształcie krzyża, jak widzieliśmy Go w 4. rozdziale, w kształcie takiego krzyża, jak ten. A to była Jego prawica; to była jego lewica. Otóż, właśnie tutaj, On ma Swoją rękę na tym kościele i na tamtym kościele. On jest zarazem Alfa i Omega, i oczywiście, pomiędzy nimi są wszystkie pozostałe litery. Ale on wyraźnie powiedział Alfa i Omega. Była tam tęcza wokół Jego głowy, która jest Jego przymierzem.*

Objawienie Rozdział Pierwszy 60-1204m P:115 *A co oni uczynili Józefowi? Oni stwarzali pozory, że on jest martwy i wrzucili go do jamy. Wzięli skrwawiony siedmiokolorowy płaszcz, który jego ojciec... Jest tylko siedem kolorów w tęczy. A tęcza, my wiemy, że ta... Dojdziemy do tego za chwilę, mam na myśli dzisiaj wieczór. Ta tęcza nad Nim tutaj, Jezusem gdzie on wyglądał jak kamień jaspisu i karneolu, i tęcza. A tęcza jest przymierzem. A to było Bożym przymierzem na Józefie. A potem oni, krew – nanieśli ją na jego płaszcz i wzięli to z powrotem do ojca, i on mniemał, że Józef jest martwy. Ale on powstał z tej jamy i był dany do – był sprzedany faraonowi, komuś w Egipcie, a dowódca trzymał go. A kiedy oni to uczynili, on... Obwinili go i wrzucili go do więzienia. A tam on*

prorokował i przepowiedział dwom mężczyznom, gdzie uda się jeden a gdzie drugi pójdzie; podczaszy i piekarz, według ich snów. A potem on był podniesiony stamtąd, aby być prawicą faraona. A żaden człowiek nie mógł przyjść do faraona, tylko poprzez Józefa.

Rozeznanie Ducha 60-0308 P:22 *A czy zauważyliście, kiedy Jezus przyszedł, On był umiłowanym Ojca. A ojciec dał Józefowi płaszcz o wielu kolorach (tęcza, przymierze). A Ojciec Bóg dał Swemu Synowi Jezusowi przymierze, a potem ten żydowski brat nienawidził go bez przyczyny. On nie miał żadnego powodu, dlaczego bo nienawidził; On był duchowy, i On był Bożym zmanifestowanym Słowem. On przyszedł według woli Ojca; On przyszedł, aby wypełniły się Pisma. On przyszedł, aby im przyniósł pokój, ale oni Go nie zrozumieli, i nienawidzili Go bez przyczyny. Oni nie zatrzymali się, żeby stwierdzić, co On próbował osiągnąć. Oni Go po prostu osądzili, ponieważ On się z nimi nie zgadzał. Oni uczynili...” On czynił siebie takim-i-takim. On uczynił siebie Bogiem.” On był Bogiem. Bóg był w Nim. Biblia mówi, że Bóg był w Chrystusie, manifestując Siebie dla świata. On był Bogiem chwały, manifestując Bożą chwałę.*

Józef Spotyka Swoich Braci 56-1230 P:50 *Zauważcie, tutaj On jest – przymierze. Chrystus wyglądał jak kamień jaspisu i karneolu w Objawieniu. To był napierśnik albo kamień urodzenia, raczej, od Rubena do Benjamina. To było odbiciem karneolu i jaspisu, kiedy one razem odzwierciedlały Boże Światło, tworzyły tęczę wokół Chrystusa, tęczę. A o czym to mówi? Ruben – najstarszy, Benjamin – najmłodszy. Od pierwszego do ostatniego, On był Tym, którym był, który jest, i który ma przyjść, Korzeń, Potomek Dawida; On jest Gwiazdą Poranną. On jest od A do Z, Alfa, Omega, Boże odzwierciedlenie od początku czasu do końca czasu. Tutaj On jest, Boże Przymierze ze Swoim ludem. I inne dalsze sprawy, Józef, Dawid, wszyscy prorocy byli tylko odzwierciedleniem (Amen.), odzwierciedlali od prawdziwego Nasienia z ogrodu Eden, aż do czasu, kiedy On przyjdzie w chwale w drugim przyjściu, żeby otrzymać Swój lud i Swój Kościół. Tutaj to mamy, piękne na wejrzeniu.*

Józef Spotyka Swoich Braci 56-1230 P:49 *Kiedy Bóg dał Noemu tęczę – znak, siedmiokolorową, ona była obietnicą albo przymierzem. Bóg uczynił przymierze, że On nigdy nie zniszczy tej ziemi wodą. A Boże przymierze zostało przeniesione przez Jakuba na Józefa. Abraham był wyborem, Izaak był usprawiedliwieniem, a Izrael był łaską, a Józef był doskonałością. On był jedynym, który posiadał kolory. Widzimy Jezusa siedzącego na tronie z kolorową tęczę wokół Niego.*

W 1. rozdziale Objawienia - to było Boże przymierze z ludźmi. Chrystus...Tutaj to jest. Och, jak bym chciał, żebyście to zrozumieli. Chrystus jest Bożym Przymierzem z ludźmi,

nie denominacjami, ale Chrystus jest Bożym Przymierzem. Tak, jak Józef był znienawidzony, tak samo Chrystus jest znienawidzony dzisiaj. Oni nie chcą przyznać, że nienawidzą Chrystusa. Ale ich uczynki potwierdzają to, że oni tak czynią. Oni są przeciwko każdemu Jego działaniu. Mówią o Jego działaniu, Jego dziełach, Jego cudownych czynach, dlaczego?

Na pewno mamy szatana w obozie także, walczymy z nim. Z pewnością. A oni zwracają się do słów szatana. Ale ja nie martwię się, co czyni szatan – on próbuje zmylić; Boże Słowo stoi dokładnie i Jego obietnice są dokładne. Nigdy nie chcę stać po stronie tej grupy.

Wewnętrzna Zasłona 56-0121 P:78 *Więc o tym czasie, obserwowałem, na co on spoglądał. Był tam wielki stary orzeł, który został zmuszony przez wiatr do wylądowania. Był to jeden z tych dużych brązowych orłów, które mamy na zachodzie. A on był pokonywany przez burzę; wiatr zmusił go do wylądowania tam na drzewie. I dlatego ta wiewiórka czekała na niego. On podskoczył tam. Ja po prostu płakałem.*

Spojrzałem wzwyż i zobaczyłem tę tęczę, i powiedziałem, „O Boże, usłysz bicie mojego serca, kiedy ten wilk tam wyje. Coś jest w tym i ja to miłuję.” Powiedziałem, „Patrzę na tę tęczę. Boże, to jest Twoje przymierze. Zgadza się. Ty nigdy nie zniszczysz ten świat przez wodę, ale następnym razem to będzie ogień.” Och, mogę widzieć Jezusa stojącego w 1. rozdziale Objawienia, wyglądającego jak kamień jaspisu i karneolu: Alfa, Omega, Początek i Koniec; Ruben – najmłodszy i najstarszy. A cała ta tęcza otaczała Go, przymierze Jego Krwi, która ochrania i trzyma tych, których Bóg przeznaczył dla Niego...

Mogę Go widzieć tam, a moje serce pulsuje. Oni myśleli, że mają tam Armię Zbawienia. Odłożyłem moją strzelbę na jedną stronę drzewa i biegałem dookoła i dookoła tego drzewa, krzychałem aż do granic mojego głosu, żeby dać upust uczuciom, och, krzychałem tak głośno, jak potrafiłem. Nie troszczę się o to, kto mnie usłyszał. Tam i tak nie było nikogo, kto by mnie usłyszał. Ja po prostu chwaliłem Boga. Gdyby mnie tam ktoś widział, domyślał się, żeby pomyśleli, że jestem z zakładu dla obłąkanych. Nie troszczę się o to, co oni pomyślą, kto pomyśli to. Moja dusza bulgotała ku Bożej chwale.

Zatem, widzimy, że ten w 10. rozdziale Objawienia schodzi z Głośnym Okrzykiem – jest to Bóg osobiście. Objawienie 10:1 *I widziałem innego potężnego anioła zstępującego z nieba, odzianego w obłok, z tęczą wokół głowy, (a do kogo należy ta tęcza? W Starym Testamencie jest nazwana Bożym łukiem i reprezentuje Boże obietnice do ludzi. Boże Przymierze potwierdziło się. Więc Ten, który schodzi z białą peruką zstąpił, aby*

potwierdził Swoje Przymierze z ludźmi. Jakie cudowne.) *którego oblicze jaśniało jak słońce, nogi zaś jego były jak słupy ognia;*

Psalm 104:1 *Błogosław, duszo moja, Panu! Panie, Boże mój, jesteś bardzo wielki! Przywdziałeś chwałę i majestat. 2. Przyodziejewasz się światłością jak szatą, Niebiosa rozciągasz jak kobierzec.* Zauważcie, że jego nogi są jak słupy ognia. Potem, jak to było odpowiednie, gdy Bóg miał zrobione zdjęcie, gdzie jego stopy były nad głową Williama Branhama, proroka na ten wiek. I dlatego Jego stopy są nad nami, a on położył wszystkie sprawy do stóp Jezusa. I my mamy wszystko w Chrystusie. Amen!

Otóż, przypominacie sobie, Bóg ustanowił nad nami Swoje boskie przymierza. I widzimy w naszej analizie tematu tęczy – przymierza, że prawdziwość (autentyczność) jest reprezentowana niebieskim kolorem. Ale to wymaga światła nad tęczą, żeby doprowadziło to do manifestacji tej tęczy. A my wiemy, że tęcza reprezentuje Boże Przymierza, który zmanifestowały się przez światło Jego Chwalebnej Obecności. A kiedy światło natrafia na ten deszcz pojawia się tęcza, a kiedy to Światło natrafia na naukę o Chrystusie, wtedy wszystkie boskie obietnice Boga dotyczące Jego Syna, wychodzą na jaw.

W 5. Mojżeszowej Bóg mówi nam, że Jego nauka spadnie jak deszcz, więc Boża nauka prawdopodobnie jest deszczem. Zatem, nie możecie mieć tęczy, gdyby światło nie natrafiło na ten deszcz. Więc światło na naukę doprowadzi do manifestacji wszystkie boskie obietnice Boga dla nas w tej godzinie. Boże przymierze przychodzi do manifestacji, z powodu światła na tę naukę, a jest to przedstawione dla tych, którzy kroczą w świetle i w tym deszczu albo tej nauce.

W Obj. 10:1-3 i 7 I widziałem innego potężnego anioła zstępującego z nieba, odzianego w obłok, z tęczą wokół głowy, którego oblicze jaśniało jak słońce, nogi zaś jego były jak słupy ognia; A w ręku swoim miał otwartą książeczkę. I postawił prawą nogę swoją na morzu, lewą zaś na lądzie. I krzyknął głosem donośnym jak ryk lwa. A na jego krzyk odezwało się głośno siedem grzmotów. Lecz w dniach, kiedy siódmy anioł się odezwie i zacznie trąbić, dokona się tajemnica Boża, jak to zwiastował sługom swoim, prorokom.

Pierwszą rzecz, którą chciałbym podkreślić tutaj jest ta tajemnica Boga, która się dokona, kiedy ta scena się ujawni. Innymi słowy, dopóki ta scena się nie wydarzy, Bóg i Bóstwo będą ciągle tajemnicą. Ale kiedy to się stanie, wtedy zakończy się ta tajemnica. Po drugie, ta scena rozpocznie się zstąpieniem tego Potężnego anioła, którym był brat Branham, nazwany aniołem Przymierza, nikt inny niż Pan Jezus Chrystus.

Z kazania **Na Przełomie pg. 74**, on mówi, *A kiedy te pięczęcie są złamane, (Obj. 5) i ta tajemnica jest objawiona, zstępuje Anioł – Postaniec – Chrystus, postawił prawą nogę swoją na morzu, lewą zaś na lądzie, z tęczą wokół Jego Głowy. Otóż, pamiętajcie, ten Siódmy Anioł jest na ziemi w czasie jego przyjścia.*”

Pokaż Nam Ojca 54-0811 P:10 *A w tym momencie, radowałem się, podniosłem moje ręce do góry i powiedziałem, „Wielki Jehowa Boże, jak Ty jesteś cudowny, Wielki Stwórco niebios i ziemi. Widzę Ciebie w 1. rozdziale Objawienia, Jezus siedzący tam z tęczą wokół Jego głowy. Wyglądał jak kamień jaspisu i karneolu; to jest kamień Benjamina i Rubena, Pierworodnego i Ostatniego, On, który był, który jest i który ma przyjść, Korzeń i Potomek Dawida, Gwiazda Poranna, Róża Sariońska, Lilia w Dolinie; stojący z Jego przymierzem między Kościołem, który nie może zawieść. Te siedem kolorów w tęczy – Siedem Wieków Kościoła razem połączone tworzą jedno wielkie zmartwychwstanie ciała Chrystusa.*”

O, moi drodzy! Coś zaczęło się we mnie poruszać. I wiecie co? Jeśliby ktoś wszedł na to wzgórze, oni by pomyśleli, że raczej woleliby maniaka labo kogoś z Armii Zbawienia tam. Biegałem dookoła i dookoła drzewa, krzychałem na cały głos. Było dobrą rzeczą, że byłem około trzydzieści pięć albo czterdzieści mil od cywilizacji. Nie troszczyłem się o to, co ludzie pomyślą. Uwielbiałem Pana. A jeśli łosie chciały się patrzeć, niedźwiedzie, one mogły; to było w porządku. Ale ja miałem wspaniały czas.

Siedem Wieków Kościoła 54-0512 P:85 *Zatem, obserwujcie, kiedy Jezus stał tam z Swoimi rękami...Tutaj jest mała sprawa, nie chcę, żebyście to przeoczyli. Słuchajcie tego. Obserwujcie Go. On stoi tam, wśród nich, to jest w środku tych Siedmiu Złotych Świeczników. Otóż, gdybym stał tutaj, a te świeczniki otaczałyby mnie dookoła, tutaj na mojej jednej ręce miałbym jeden, a tutaj następny, w kształcie krzyża, „ponieważ przez krzyż, to przyniosło Kościół. Tutaj On stoi; a tęcza jest dookoła Jego głowy, jako przymierze. „Uczyłem Moje przymierze z Kościołem, przez Abrahama i przez jego Nasienie, wszystkich których powołałem.”*

Otóż, ta tęcza reprezentuje atrybuty Bożego Życia, które są wyrażone w tych Kolorach tej Wielkiej Żyjącej Fontanny Życia, Bóg na początku i przed początkiem. Te kolory reprezentują poszczególne części Bożego przymiera z ludźmi, i wskazują na to, które Boże atrybuty są reprezentowane przez każdy poszczególny kolor. Następnie widzimy, że każdy poszczególny kolor reprezentuje w tej Tęczy Bożego Przymierza z ludźmi umowny język.

Możemy widzieć jak każdy kolor jest w rzeczywistości kompletnym oświadczeniem od Boga, tak jak każde paski poszczególnego koloru wyraża pewną część tej wielkiej Umowy pomiędzy Bogiem a ludźmi. Potem możemy wejrzeć do tych kolorów, kiedy są reprezentowane w kamieniach napierśnika i widzimy to samo przymierze Boga z człowiekiem. Możemy badać te kamienie i pokazać ich znaczenie, i jak każdy reprezentuje pokolenie Izraela i reprezentuje te atrybuty życia. I ostatecznie możemy badać relację pomiędzy tymi kamieniami na napierśniku a Urim i Tumim.

Większość uczonych zgodzi się, że Urim i Tumim jest najlepiej przetłumaczone jako „Światło” i „Dokładność”. Ale w tłumaczeniu Wulgata stwierdzamy, że URIM jest tłumaczone jako „NAUKA”, co oznacza nauczanie i instruktaz. Dlatego widzimy, że dokładne-światło, albo raczej Doskonałość-Światło reprezentuje relację pomiędzy tymi dwoma kamieniami na Bożym napierśniku, które reprezentuje Jego ludzi. Ostatecznie stwierdzamy, że hebrajskie słowa Urim i Tumim, zaczynają się na pierwszą literę i kończą na ostatnią literę hebrajskiego alfabetu, reprezentują Alfę i Omegę – usługę Słowa.

Efezjan 5:13-14 13. Wszystko to zaś dzięki światłu wychodzi na jaw jako potępienia godne; Wszystko bowiem, co się ujawnia, jest światłem. Dlatego powiedziano: Obudź się, który śpisz, I powstań z martwych, A zajaśnieje ci Chrystus.

Więc widzimy, że to wymaga światła, żeby cokolwiek zostało zmanifestowane. Następnie, jeżeli Bóg ma w zamiarze objawić Jego Wielki plan dla Swego Nasienia, to wymaga światła, żeby został zmanifestowany ten plan. Ale my musimy posiadać światło, żeby manifestować. Jana 3:21 Lecz kto postępuje zgodnie z prawdą, dąży do światłości, aby wyszło na jaw, że uczynki jego są dokonane w Bogu.

2 Tymoteusza 1:10 A teraz objawionej przez przyjście Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, który śmierć zniszczył, a żywot i nieśmiertelność na jaśnie wywiódł przez ewangelię,

Objawienie rozdział 4 61-0101 170 W 1. Jana 1:5 i 7, on powiedział, „Bóg jest światłością.” Jan miał przeżycie; on Go zobaczył i wiedział, że On był światłością, światłem, wiekuistą światłością; nie światłem kosmicznym, nie lampą, elektrycznym światłem, światłem słonecznym, ale wiekuistym światłem. O, jak Go miłuję. „Bóg jest światłością.” A co innego jest potrzebne, żeby zmanifestowała się Tęcza Przymierza, która jest Bożym Znakiem? Potrzebny jest deszcz. Światło musi świecić na deszcz, a kiedy

to się stanie, to wytworzy siedem części tego przymierza. A czym jest Deszcz? On jest Bożym nauczaniem.

Tutaj jest cały plan odkupienia i rola Syna Bożego wyrażona w Ojcu, a te są także rolami, do których wejdziemy później w dalszym toku rozpatrywania tego wielkiego Przymierza pomiędzy Bogiem, naszym Ojcem i nami. W ten sposób wypełnia się **Objawienie 5:10** *I uczyniłeś z nich dla Boga naszego ród królewski i kapłanów, i będą królować na ziemi.*

1 Piotra 2:9 *Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości;*

Zatem, wiemy, że tęcza jest Bożym Przymierzem. To jest wielka Umowa między Bogiem i Jego Nasieniem. Wiemy także, że są potrzebne dwie sprawy, żeby doprowadzić to wielkie Przymierze do manifestacji. Najpierw potrzebujemy światło, dlatego że Paweł tak powiedział do Efezjan.

Otóż, mam nadzieję, że rozróżniacie te odmienne części tej Umowy pomiędzy Bogiem a Jego Nasieniem, które były ostrożnie rozplanowane w tym wzorze kolorów w Tęczy, która jest Znakiem Jego Przymierza, które jest Jego Umową albo obietnicą dla Jego Nasienia. Ta Umowa rozpoczyna się czerwonym kolorem, który odnosi się do Bożej Miłości, która została rozlana na naszych sercach przez Ducha Świętego. Potem przemienia się w kolor pomarańczowy, który jest mieszaniną czerwonego, a głównie koloru żółtego i reprezentuje charakter, który przychodzi przez Miłość poddaną próbie i wychowywaniu.

Następnie mamy kolor żółty (Złoty), który przedstawia Bóstwo albo próbę, a potem mamy zielony, który jest mieszaniną żółtego i niebieskiego, on reprezentuje Życie. Następnie dochodzimy do ostatniego podstawowego niebieskiego koloru, który symbolizuje prawdziwość (autentyczność), a te kolory zataczają się do pełnego okręgu, niebieski, który jest ostatnim kolorem zaczyna się mieszać z czerwonym, który jest pierwszym kolorem, (Alfa i Omega łączą się razem i tworzą Indygo, który jest władzą królewską, a potem, kiedy ta mieszanina zbliża się do początkowej czerwieni, to przemienia się w kolor fioletowy albo purpurowy, który oznacza stan duchowy.

Objawienie rozdział 4 61–0101 185 *Ale kiedy Jan Go zobaczył w jego bursztynowym kolorze, kolor bursztynowy Go otaczał i przykrywał jak aureola. Aureola... Aureola koloru bursztynowego otaczała Jego Istotę. Rozumiecie? Jeden kolor, jeden Bóg ponad wszystkim, poprzez wszystko i we wszystkim, ale istnieje Siedem Wieków Kościoła. Kiedy*

kontynuujemy rozpatrując te kolory tęczy, widzimy, że kolor Zielony reprezentuje Życie. Dane Życie, wiecznie zielone, zawsze pokazuje życie.

Objawienie rozdział 4 61–0101 185 *Zatem, widzimy Go w zielonym okrągłym łuku, bursztynowy kolor. Co reprezentuje ta zieleń? Życie. Zielony jest wiecznie zielony, zawsze zostaje zielony, jest życiem. Co to oznacza? Że Bóg obiecał, kiedy On dał przysięgę w I Mojżeszowej, że On umieścił tęczę na niebie, że On nigdy więcej nie zniszczy tego świata przez wodę. On także dał swoją przysięgę i przysiągł na samego Siebie, że On wskrzesi całe Nasienie Abrahama, a cały ten świat będzie przechodził przez wszystkie te trzęsienia, sądy.*

Objawienie rozdział 4 61–0101 172 *Widzicie, przymierze było życiem dla Noego, że On go oszczędził, ale to przymierze, które uczynił Bóg z samym Sobą, było tęczą, że On nie...Zatem, pokażę wam, czym było przymierze Noego z Bogiem za chwilę. Ale tutaj to było Boże własne przymierze z samym Sobą (Amen.), tęcza.*

Objawienie rozdział 4 61–0101 181 *Tęcza Noego była zestawiona przede wszystkim z siedmiu kolorów. Każdy wie, że tęczą posiada siedem kolorów. Zatem, czym są te kolory?... Otóż, pamiętajcie, czerwony, pomarańczowy żółty, zielony, niebieski, indygo i fioletowy. Otóż, jeżeli zauważyliście, siedem...Spójrzcie. Siedem tęczy...Siedem kolorów; Mam na myśli, siedmiokolorową tęczę. To oznacza siedem łuków. Siedem łuków, siedem kościołów odzwierciedlających siedem światła, każde światło połączone z następnym. To rozpoczyna się z czerwonym, czerwienią.*

Po czerwonym następnym jest pomarańczowy, który jest odbiciem czerwonego. Po pomarańczowym był...Po pomarańczowym jest żółty, który jest mieszanką czerwonego i pomarańczowego, które tworzą kolor żółty. Potem jest zielony. Zielony z niebieskim tworzą czarny. Potem jest indygo. Potem po kolorze indygo jest fioletowy, który jest częścią niebieskiego. O, o, o. Alleluja. Czy to rozumiecie? Bóg, w Jego siedmiokolorowej tęczy, Jego przymierze, które On uczynił, a to przymierze jest poprzez tych Siedem Wieków Kościoła, tymi siedmioma kolorami On zbawił ziemię.

Zauważcie, czerwony = Miłość, potem pomarańczowy, który jest miłością pomieszaną z próbami, żeby ukształtować charakter, a potem jest żółty, złoty kolor, który oznacza sąd, potem mamy zielony, który oznacza Życie. Zatem, to jest środek tej tęczy, i środek tego kolorowego spektrum, i dlatego reprezentuje to środek kosmosu, który także reprezentuje obecność Boga Osobiście. Żółty to próby, sąd, a następnie jest zielony, który reprezentuje Życie. Dawcę Życia. Czyż sędzia całej ziemi nie postępuje poprawnie? Czy Abraham nie

nazwał Dawcę Życia, jako sędzieę całej ziemi, kiedy błagał Boga, żeby oszczędził Życie ludzi w Sodomie?

Za każdym razem, kiedy macie Przymierze, zazwyczaj istnieje tam kilka części tego Przymierza. Jest tam część, która personalizuje to Przymierze pomiędzy stronami reprezentowanych. Potem tam jest sama Umowa, a potem tam są zapewnienia tego Przymierza i kary, jeśli przymierze jest złamane itd. Dobrze, Boża tęczy jest materialną manifestacją tego wszystkiego, kim On jest, a wszystko to, co to Przymierze wyraża dla ciebie i mnie. Wszystko to jest wypisane na tej tęczy. Ona jest Księgą. Ona jest wyrażeniem tej umowy. A On umieścił ją na niebie dla wszystkich, żeby widzieli Jego Umowę z Jego Nasieniem, na zawsze.

Pierwsze z tych Świateł, które jaśnieje jest podane przez miłość (czerwony). Czerwony nie reprezentuje tylko Miłość, ale jak ta Miłość jest przedstawiona – przez krew. Albowiem, tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego jednorodzonego dał nam, bez rozlania Krwi nie ma odpuszczenia grzechu. Więc widzimy, że czerwony jest pierwszym kolorem w tęczy, a to reprezentuje Baranka zabitego przed założeniem świata, a to oznacza, że dzięki niemu jesteśmy przyproawdzeni z powrotem do społeczności z Bogiem.

Objawienie rozdział 4 61–0101 152 *Zauważcie, kolor Ducha Bożego, który był nad ponad tymi podobiznami tych czterech Postaci, był bursztynowy. Bursztynowy jest żółto-zielony. Zatem, spójrzcie: żółto-zielony, bursztyn...O, On jest tym samym wczoraj...On objawił Siebie Ezechielowi w środku wizji Ezechiela. To nadchodzące Światło, które on zobaczył nad tymi czterema żyjącymi Postaciami, było żółto-zielone. Kiedy On przyszedł do Jana, On przyszedł w kolorze bursztynowym, to znaczy w żółto-zielonym kolorze.*

On przychodzi obecnie do tego objawiającego (proroka) w żółto-zielonym kolorze. Ono przyszło do nas w żółto-zielonym kolorze – to Światło. Krocmy w Świetle, On jest Światłem. W 10. rozdziale Objawienia On przychodzi jako Anioł Przymierza, to samo Przymierze przywróconego Życia, które było dane Noemu. Ale pamiętajcie, że Przymierze było dane po Doświadczeniu, sprawdzaniu, i sądzie. Ale Noemu było dane Życie i on uniknął tego całego sądu. A jednak Sędzia całej ziemi był obecny. Zatem, jest to ważne znać, kiedy rozpatrujemy te kolory tęczy. Ponieważ kolory w tej Tęczy Przymierza wyrażają atrybuty Dawcy Przymierza a ta tęcza jest wyrażeniem tego Przymierza. Każdy z tych kolorów wyraża część tego Przymierza dla nas.

List Do Hebrajczyków Rozdział 1 57-0821 20-124...*jeden świeci na zielono, inny na niebiesko, może inny świeci w kolorze szmaragdu, i na czerwono, jeszcze inne świecą różnymi kolorami, a razem daje to efekt tęczy. Nazywa się to ogniem diamentu. Każdy z tych pojedynczych promieni światła, przedstawia dary. Ale tylko Chrystus jest tym Diamentem. Tylko On przyszedł, i został ubity i zraniony i obciosany, aby sam odzwierciedlił się jako światło dla świata. On jest tym Oryginalnym Diamentem!!!*

20-126 Czy możecie sobie to przedstawić to, że zanim została stworzona ziemia, nie było jeszcze żadnego światła, nie było jeszcze żadnej gwiazdy. Wtedy przyszła wielka fontanna Ducha, a z tego Źródła wytrysła najczystsza Miłość, bo nic innego nie mogło z tego wytrysnąć, jak tylko Miłość!...

Kiedy kontynuujemy w naszym rozważaniu, w ostatnim tygodniu zobaczyliśmy, że Bóg zstąpił w dniach Noego, żeby potwierdził Swoje Przymierze z Swoim nasieniem na zawsze. A w trakcie ustanawiania Jego Wielkiego Przymierza na niebie dla wszystkich, stwierdziliśmy, że pojawia się tam siedem jasnych kolorów. Są to kolory tęczy: Czerwony, pomarańczowy, żółty, niebieski, zielony, indygo i fioletowy.

Objawienie rozdział 4 61-0101 172 *Zauważcie, mamy zamiar rozpocząć, powrócić i zobaczyć, gdzie się znajdujemy. Czyż nie jesteśmy w 3. wersecie teraz? Czy to chcecie zrozumieć? Mam nadzieję. W porządku. On był na wyglądzie jak kamień jaspisu lub karneolu: i była tam tęcza... wokół tronu, z wyglądu podobna do szmaragdu, żółto-zielona. Otóż, zauważcie, że to była tęcza. Powróćmy z powrotem do Genesis 9 i otworzymy Genesis 9:13. I znajdziemy tutaj tęczę, kiedy po raz pierwszy pojawiła się tęcza. 9. rozdział Genesis, i rozpoczniemy 13. wierszem, Genesis 9:13. Czy wszyscy to lubią? Och, ja to miłuję. Ja to nie tylko lubię; ja to naprawdę miłuję. Spójrzcie.*

Łuk mój kładę na obłoku, aby był znakiem przymierza...(Spójrzcie.)...znakiem przymierza między mną a ziemią...(Co? „Między mną a Noem”? Nie. „Między mną a ziemią.”) I stanie się, że kiedy zbiorę chmury i obłok będzie nad ziemią, a na obłoku ukaże się łuk, wtedy wspomnę na przymierze moje, które jest między mną a wami... (Zatem, On powrócił do Jego przymierza pomiędzy nimi, ale do tęczy przymierza.)...Widzicie, przymierze było życiem dla Noego, On oszczędził go, ale to przymierze, które Bóg uczynił dla niego było tęczą, On je nie mógł...Otóż, pokażę wam, jakie było przymierze Noego z Bogiem za chwilę. Ale to było Boże własne przymierze z Nim (Amen.), tęcza.

Zatem, Boża tęcza jest materialną manifestacją tego wszystkiego, kim On jest, a wszystko to, co to Przymierze wyraża dla ciebie i mnie. Wszystko to jest wypisane na tej

tęczy. Ona jest Księgą. Ona jest wyrażeniem tej umowy. A On umieścił ją na niebie dla wszystkich, żeby widzieli Jego Umowę z Jego Nasieniem, na zawsze. Pierwsze z tych Świateł, które jaśnieje, jest podane przez miłość (czerwony kolor). Czerwony kolor nie reprezentuje tylko Miłość, ale jak ta Miłość jest przedstawiona – przez krew. Albowiem, tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego jednorodzonego dał nam, bez rozlania Krwi nie ma odpuszczenia grzechu. Więc widzimy, że kolor czerwony jest pierwszym kolorem w tęczy, a to reprezentuje Baranka zabitego przed założeniem świata, a to oznacza, że dzięki Niemu jesteśmy przyprowadzeni z powrotem do społeczności z Bogiem.

Módlmy się.